

*Sygn. akt XV GC upr 935/12*

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 października 2013 roku

**Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Fabrycznej, Wydział XV Gospodarczy**

w składzie:

Przewodniczący: SSR Filip Wesołowski

Protokolant: Paulina Kałuska

po rozpoznaniu w dniu 18 października 2013 roku we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z powództwa D. K.

przeciwko J. T.

o zapłatę

na skutek zarzutów od nakazu zapłaty z dnia 23 marca 2012 roku (sygn. akt XV GNC 1099/12)

I. nakaz zapłaty utrzymuje w mocy w zakresie kwoty 9484,74 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty:

- 7905 zł od dnia 20 października 2011 roku,
- 1579,74 zł od dnia 24 lutego 2012 roku

do dnia zapłaty;

II. w pozostałej części nakaz zapłaty uchyla i oddala powództwo;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1275 zł kosztów procesu.

Sygn. akt XV GC upr 935/12

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 24 lutego 2012 roku powód D. K., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...), domagał się od pozwanego J. T., prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą S. (...), zasądzenia kwoty 9485 zł wraz z ustawowymi odsetkami oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu powód wskazał, że na podstawie umowy o współpracy wykonał usługi na rzecz pozwanego i wystawił z tego tytułu faktury VAT. Wobec braku płatności strony zawarły porozumienie, w którym pozwany uznał dług i zobowiązał się do jego zapłaty w ratach. Powód wystawił także notę odsetkową. Pozwany nie zapłacił należności, mimo wezwania do zapłaty.

W dniu 23 marca 2012 roku został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym, którym zasądzono kwotę dochodzoną pozwem oraz 1292 zł kosztów procesu.

W zarzutach od nakazu zapłaty pozwany wniósł o jego uchylenie, oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu. Przede wszystkim podniósł zarzut naruszenia zakazu anatocyzmu (w zakresie noty odsetkowej). Zarzucił ponadto, że działał pod wpływem błędu, ponieważ powód nie dostarczył mu (mimo wcześniejszych obietnic)

rozliczenia do wystawionych faktur. Pozwany zarzucił także, że spełnił świadczenie (poza kwotą 958 zł), mimo jego bezpodstawności, oraz że powód nie wykazał zasadności swojego roszczenia. Zarzucił wreszcie, że obciążył powoda karą umowną przewyższającą roszczenie dochodzone pozwem (ten ostatni zarzut był podstawą powództwa wzajemnego, które z uwagi na jego niedopuszczalność w niniejszej sprawie zostało wyłączone do odrębnego rozpoznania zarządzeniem z dnia 30 listopada 2012 roku).

W odpowiedzi na zarzuty powód podtrzymał żądanie pozwu.

W piśmie z dnia 26 września 2012 roku powód wskazał, że domaga się zapłaty kwoty 9488 zł wraz z ustawowymi odsetkami oraz kosztami procesu.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 1 grudnia 2007 roku D. K., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...) (zleceniobiorca), zawarł z J. T., prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą S. (...) (zleceniodawcą), umowę o współpracy.

Przedmiotem umowy było odpłatne świadczenie przez zleceniobiorcę na rzecz zleceniodawcy usług doradztwa handlowego w zakresie analizy opłacalności projektów inwestycyjnych, oceny ryzyka i analizy rynku potencjalnych klientów.

Szczegółowy zakres prac dotyczący poszczególnych wniosków i realizacji poszczególnych zleceń miał być każdorazowo przedstawiany zleceniobiorcy przez zleceniodawcę podczas składania zlecenia.

Wynagrodzenie z tytułu świadczonych usług i warunki płatności miały być uzgadniane przez strony każdorazowo podczas składania poszczególnych zleceń.

(dowód: umowa z dnia 1.12.2007 roku – k. 11)

W dniu 7 grudnia 2009 roku zleceniodawca zapłacił zleceniobiorcy kwotę 2000 zł wskazując w tytule zapłaty: „zapłata części faktury VAT”.

W dniu 21 grudnia 2009 roku zleceniodawca zapłacił zleceniobiorcy kwotę 5320 zł wskazując w tytule zapłaty: „zapłata reszty faktury VAT nr (...)”.

W dniu 3 lutego 2010 roku zleceniodawca zapłacił zleceniobiorcy kwotę 5000 zł wskazując w tytule zapłaty: „zapłata faktury VAT nr (...)”.

W dniu 10 marca 2010 roku zleceniodawca zapłacił zleceniobiorcy kwotę 5000 zł wskazując w tytule zapłaty: „zapłata faktury VAT”.

W dniu 14 kwietnia 2010 roku zleceniodawca zapłacił zleceniobiorcy kwotę 3000 zł wskazując w tytule zapłaty: „zapłata faktury VAT”.

(dowód: wyciągi z rachunku bankowego – k. 45-49)

Z tytułu świadczonych usług doradztwa handlowego zleceniobiorca wystawił zleceniodawcy faktury VAT o następujących numerach:

- (...) z dnia 15 lutego 2010 roku na kwotę 3660 zł z terminem płatności w dniu 20 lutego 2010 roku,
- (...)z dnia 15 marca 2010 roku na kwotę 5978 zł z terminem płatności w dniu 25 marca 2010 roku,
- (...)z dnia 15 kwietnia 2010 roku na kwotę 3660 zł z terminem płatności w dniu 20 kwietnia 2010 roku.

(dowód: faktury VAT – k. 12-13;

korrespondencja mejlowa – k. 65)

W dniu 19 kwietnia 2010 roku zleceniobiorca (wierzyciel) zawarł ze zleceniodawcą (dłużnikiem) porozumienie, którego celem było ustalenie warunków i zasad spłaty zobowiązań dłużnika wobec wierzyciela, wynikających z faktur VAT nr (...).

Strony w porozumieniu zgodnie oświadczyły, że na dzień jego zawarcia saldo wymagalnych i niewymagalnych zobowiązań dłużnika wobec wierzyciela wyniosło 9908 zł, w tym 270 zł z faktury VAT nr (...), 5978 zł z faktury VAT nr (...) i 3660 zł z faktury VAT nr (...).

Dłużnik zobowiązał się bezwarunkowo zapłacić na rzecz wierzyciela powyższą kwotę w następujących ratach: 908 zł w terminie do dnia 15 maja 2012 roku, 4500 zł w terminie do dnia 30 maja 2010 roku i 4500 zł w terminie do dnia 15 czerwca 2010 roku.

Niedotrzymanie terminów zapłaty poszczególnych rat miało skutkować natychmiastową wymagalnością całości długu wraz z odsetkami.

(dowód: porozumienie z dnia 19.04.2010 roku – k. 14)

W dniu 1 czerwca 2010 roku wierzyciel (zleceniobiorca) bezwarunkowo przelał na A. B. wierzytelność przysługującą mu od dłużnika (J. T.) w kwocie 9908 zł wraz z odsetkami.

(dowód: umowa z dnia 1.06.2010 roku – k. 16)

Z tego tytułu A. B. otrzymał kwotę 2000 zł, która została zaliczona na poczet zadłużenia dłużnika (zleceniodawcy).

(dowód: bezsporne)

W dniu 18 października 2011 roku A. B. przelał zwrrotnie na wierzyciela (D. K.) wierzytelność przysługującą mu od dłużnika (J. T.) w kwocie 7908 zł wraz z odsetkami.

W tym samym dniu wierzyciel wystawił notę odsetkową nr (...) (na kwotę 1580 zł), w której obciążył dłużnika odsetkami ustawowymi od kwoty:

- 270 zł od dnia 21 lutego 2010 roku w kwocie 58 zł,
- 3978 zł od dnia 26 marca 2010 roku w kwocie 810 zł,
- 3660 zł od dnia 21 kwietnia 2010 roku w kwocie 712 zł.

(dowód: umowa cesji zwrotnej z dnia 18.10.2011 roku z załącznikiem – k. 17-18;

nota odsetkowa z dnia 18.10.2011 roku – k. 20)

Pismem z dnia 24 października 2011 roku pełnomocnik wierzyciela (zleceniobiorcy) wezwał dłużnika (zleceniodawcę) do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem.

(dowód: wezwanie do zapłaty z dnia 24.10.2011 roku – k. 19)

W piśmie z dnia 4 listopada 2011 roku dłużnik odmówił zapłaty wskazując, że zawierając porozumienie z dnia 19 kwietnia 2010 roku działał pod wpływem błędu, ponieważ nie otrzymał od wierzyciela załączników do wystawionych faktur VAT. Jednocześnie dłużnik wezwał wierzyciela do zapłaty kary umownej w kwocie 100000 zł za złamanie umowy o zachowaniu poufności z dnia 1 grudnia 2007 roku.

(dowód: pismo z dnia 4.11.2011 roku z załącznikiem – k. 21-22)

W odpowiedzi pismem z dnia 9 stycznia 2012 roku pełnomocnik wierzyciela ponownie przedstawił dłużnikowi zestawienie należnych kwot oraz wezwał do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem.

(dowód: pismo z dnia 9.01.2012 roku z zestawieniem i dowodami nadania – k. 23-26)

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części.

Bezsporny w niniejszej sprawie był fakt zawarcia przez strony umowy o współpracy w zakresie doradztwa handlowego. Właściwie bezsporne było też zawarcie porozumienia, w którym pozwany uznał swoje zobowiązanie oraz zobowiązał się do zapłaty należności w ratach. Istota niniejszego sporu sprowadzała się natomiast do tego, czy pozwany był zobowiązany do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem. Sporne było także to, czy powód naruszył zakaz anatocyzmu oraz czy pozwany, zawierając porozumienie, działał pod wpływem błędu. Sporny był wreszcie fakt spełnienia świadczenia przez pozwanego.

Trzeba w tym miejscu przypomnieć, że postępowanie cywilne ma charakter kontradyktoryjny, czego wyrazem jest przede wszystkim dyspozycja art. 232 k.p.c., określająca obowiązek stron do wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, co z kolei jest potwierdzeniem reguły zawartej w art. 6 k.c., wyznaczającej sposób rozłożenia ciężaru dowodu. Podkreślić należy, że zasady art. 6 k.c. i 232 k.p.c. nie określają jedynie zakresu obowiązku zgłaszania dowodów przez strony, ale rozumiane muszą być przede wszystkim i w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu co do tych okoliczności na niej spoczywał. Zaznaczyć także należy, że nie jest rzeczą Sądu poszukiwanie za stroną dowodów przez nią nie wskazanych, mających na celu udowodnienie jej twierdzeń (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 76). Dopuszczenie dowodów z urzędu jest bowiem prawem, a nie obowiązkiem Sądu, z którego to prawa powinien szczególnie ostrożnie korzystać, tak by swym działaniem nie wspierał żadnej ze stron procesu. Faktycznie działanie Sądu z urzędu powinno ograniczać się tylko do sytuacji, gdy strona działa bez fachowego pełnomocnika i dodatkowo jest nieporadna. Z zasady nie dotyczy to więc przedsiębiorcy, którego profesjonalizm powinien obejmować także sferę funkcjonowania w obrocie prawnym.

Wobec powyższego należy stwierdzić, że zgodnie z ogólną regułą, wyrażoną w art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Wskazana zasada oznacza, że powód składając pozew powinien udowodnić fakty, które w jego ocenie świadczą o zasadności powództwa. Udowodnienie faktów może nastąpić przy pomocy wszelkich środków dowodowych przewidzianych przez kodeks postępowania cywilnego. Nie ulega także wątpliwości, że co do zasady to na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia twierdzeń zawartych w pozwie, bowiem to on domaga się zapłaty i powinien udowodnić zasadność swojego roszczenia. Reguła dotycząca ciężaru dowodu nie może być jednak pojmowana w ten sposób, że ciąży on zawsze na powodzie. W zależności od rozstrzyganych w procesie kwestii faktycznych i prawnych ciężar dowodu co do pewnych faktów będzie spoczywał na powodzie, co do innych z kolei – na pozwanym.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że co do zasady to na powodzie spoczywał ciężar udowodnienia istnienia dochodzonego roszczenia. Wobec faktu jednak, iż pozwany w porozumieniu z dnia 19 kwietnia 2010 roku uznał swoje zobowiązania wobec powoda (a także wobec zarzutów podniesionych przez pozwanego w zarzutach od nakazu zapłaty), to na pozwanym spoczywał ciężar dowodu w zakresie wykazania ewentualnego nieistnienia zobowiązania, albo że nigdy nie istniało, bądź że wygasło (na przykład wskutek spełnienia świadczenia) lub też, że istnieje w kwocie niższej niż dochodzona.

W ocenie Sądu pozwany w żaden sposób nie udowodnił wskazanych wyżej okoliczności.

Roszczenie powoda wynikało z umowy o współpracy z dnia 1 grudnia 2007 roku oraz porozumienia z dnia 19 kwietnia 2010 roku. We wskazanym porozumieniu pozwany zobowiązał się do spełnienia konkretnego, ściśle i precyzyjnie

oznaczonego świadczenia, wynikającego z zawartej umowy z dnia 1 grudnia 2007 roku. W treści tego porozumienia pozwany bezwarunkowo uznał także swoje zadłużenie wobec powoda (w zakresie wymagalnych i niewymagalnych zobowiązań w łącznej kwocie 9908 zł) i zobowiązał się zapłacić je w ratach.

Przede wszystkim należy stwierdzić, że w ocenie Sądu chybiony był zarzut pozwanego, jakoby działał on pod wpływem błędu.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że zawierając porozumienie z dnia 19 kwietnia 2010 roku strony w istocie zawarły umowę ugody (art. 917 k.c.). Zgodnie z powyższym przepisem przez ugodę strony czynią sobie wzajemne ustępstwa w zakresie istniejącego między nimi stosunku prawnego w tym celu, aby uchylić niepewność co do roszczeń wynikających z tego stosunku lub zapewnić ich wykonanie albo by uchylić spór istniejący lub mogący powstać.

Zgodnie z art. 918 §1 k.c. uchylenie się od skutków prawnych ugody zawartej pod wpływem błędu jest dopuszczalne tylko wtedy, gdy błąd dotyczy stanu faktycznego, który według treści ugody obie strony uważały za niewątpliwy, a spór albo niepewność nie byłyby powstały, gdyby w chwili zawarcia ugody strony wiedziały o prawdziwym stanie rzeczy.

Przepis powyższy modyfikuje przesłanki prawnej doniosłości błędu. W pierwszej kolejności wymaga bowiem, by błąd dotyczył stanu faktycznego, który według treści ugody obie strony uważały za niewątpliwy, a następnie odmiennie ustala kryterium istotności błędu, wskazując, iż musi chodzić o błąd, który doprowadził do powstania sporu lub niepewności co do roszczeń, a spór albo niepewność nie byłyby powstały, gdyby w chwili zawarcia ugody strony wiedziały o prawdziwym stanie rzeczy.

Trzeba przy tym wskazać, że przesłanki prawnie doniosłego błędu w ugodzie wyliczone zostały w art. 918 k.c. w sposób wyczerpujący. Tym samym nie ma możliwości odwoływania się do zasad ogólnych dotyczących błędu, a art. 84 k.c. nie ma zastosowania w przypadku ugody (przepis art. 918 k.c. jest przepisem szczególnym wobec art. 84 k.c.). Stanowisko takie zajął także Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 maja 1962 roku, III CR 1005/61, OSNC 1963, nr 9, poz. 199.

Należy przy tym podkreślić, że w przypadku ugody błąd ma dotyczyć stanu faktycznego, który strony uznały za niewątpliwy. Eliminuje to zatem z góry możliwość powołania się na błąd co do prawa oraz co do tych elementów stanu faktycznego, co do których istniał spór lub niepewność.

Biorąc zatem powyższe okoliczności pod uwagę, w ocenie Sądu pozwany w żaden sposób nie wykazał, aby działał pod wpływem błędu. Niezależnie od tego pozwany nie udowodnił także, żeby uchylił się od skutków prawnych swojego oświadczenia woli (żeby w ogóle złożył powodowi stosowne oświadczenie), ani żeby uczynił to w ustawowym terminie.

Trzeba w tym miejscu także wskazać, że w ocenie pozwanego jego błąd miał polegać na tym, że powód nie dostarczył mu (mimo wcześniejszych obietnic) rozliczenia do wystawionych faktur. Abstrahując już zatem od tego, czy taka okoliczność mogła być w ogóle uznana za błąd, to w ocenie Sądu nic nie stało na przeszkodzie, aby strony w porozumieniu (ugodzie) uzależniły obowiązek zapłaty należności od przedstawienia stosownego rozliczenia, czego jednak nie uczyniły (a przynajmniej pozwany takiej okoliczności nie wykazał).

Na marginesie jedynie można zauważyć, że biorąc pod uwagę wskazane wyżej okoliczności, dołączone do pozwu zestawienie (k. 24) nie było dokumentem istotnym (przesądającym) dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Niezależnie od tego jednak w ocenie Sądu dwie ostatnie pozycje tego zestawienia (z datami 14 maja 2010 roku i 15 maja 2010 roku) w rzeczywistości dotyczyły wpłaty pozwanego z dnia 14 kwietnia 2010 roku (pozwany do zarzutów dołączył polecenie przelewu z tej daty na tę kwotę) oraz faktury VAT wystawionej przez powoda w dniu 15 kwietnia 2010 roku (dołączonej do pozwu).

Pozwany zarzucił także, że prawie w całości (poza kwotą 958 zł) spełnił świadczenie wobec powoda (mimo jego bezpodstawności).

Należy jednak podkreślić, że pozwany w żaden sposób nie wykazał (a to na nim spoczywał w tym zakresie ciężar dowodu), że jego zobowiązanie wobec powoda powinno zostać pomniejszone o jakiegokolwiek kwoty. Pozwany w

zakresie zarzutu spełnienia świadczenia oparł się przy tym na dołączonym do pozwu zestawieniu (k. 24). Abstrahując już jednak od tego, że z dokumentu tego w żaden sposób nie wynikało, żeby pozwany spełnił świadczenie w zakresie wskazanym w zarzutach od nakazu zapłaty, to nie ulega wątpliwości, że powód w odpowiedzi na zarzuty kategorycznie zaprzeczył, jakoby pozwany spełnił świadczenie dochodzone pozwem, a fakt ewentualnego spełnienia świadczenia nie został potwierdzony przez żadne inne dowody. W szczególności dołączone do zarzutów od nakazu zapłaty polecenia przelewu z dnia 7 grudnia 2009 roku, z dnia 10 marca 2010 roku oraz z dnia 14 kwietnia 2010 roku (w których nie wskazano, jakich należności dotyczą) pochodziły sprzed daty zawarcia porozumienia (ugody) z dnia 19 kwietnia 2010 roku, w którym strony precyzyjnie (i wiążąco) ustaliły, jakie należności i z jakiego tytułu zostały już przez pozwanego zapłacone.

Należy także zaznaczyć, że pozwany zarzucił, iż powód nie wykazał w dostateczny sposób wysokości oraz zasadności dochodzonego roszczenia. W ocenie Sądu tak sformułowany zarzut nie jest prawidłowy (i wystarczający do odparcia żądania pozwu). Nie ulega bowiem wątpliwości, że podstawowym zadaniem (i obowiązkiem) pozwanego jest wypowiedzenie się co do faktów przytoczonych w pozwie przez powoda. To do Sądu (a nie do strony) należy natomiast ocena, czy powód (lub pozwany) udowodnił (wykazał) swoje twierdzenia (zarzuty).

Tymczasem (jak już wyżej wskazano) w ocenie Sądu powód wykazał istnienie roszczenia dochodzonego pozwem (a pozwany nie udowodnił żadnych okoliczności niweczących żądanie powoda).

Trzeba w tym miejscu także przypomnieć, że zgodnie z obowiązującym w niniejszej sprawie art. 479<sup>14</sup> §3 k.p.c. powództwo wzajemne było niedopuszczalne. Tym samym kwestia obciążenia powoda karą umowną, która miała wynikać z zawartej w dniu 1 grudnia 2007 roku umowy o zachowaniu poufności, nie mogła być przedmiotem niniejszego postępowania i została wyłączona do odrębnego rozpoznania.

Trzeba także zaznaczyć, że w pozwie powód domagał się zapłaty kwoty 9485 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 20 października 2011 roku do dnia zapłaty. Na dochodzone roszczenie składały się kwoty: 270 zł z faktury VAT nr (...), 3978 zł z faktury VAT nr (...), 3660 zł z faktury VAT nr (...) oraz 1580 zł z noty odsetkowej nr (...). Nie ulega przy tym wątpliwości, że powyższe kwoty składały się w sumie na kwotę 9488 zł (a więc przewyższającą objętą żądaniem pozwu kwotę 9485 zł). Wskutek zakazu orzekania ponad żądanie (art. 321 §1 k.p.c.) oraz zakazu zmiany powództwa w toku postępowania (wynikającego z obowiązującego w niniejszej sprawie art. 479<sup>4</sup> §2 k.p.c.) Sąd uznał rozszerzenie powództwa do kwoty 9488 zł (o 3 zł) za niedopuszczalne. Wobec jednak sprzeczności w żądaniu pozwu (suma kwot składających się na żądanie pozwu przewyższała samo żądanie) Sąd pomniejszył najdawniej wymagalną należność powoda (270 zł z faktury VAT nr (...)) o kwotę 3 zł uznając, że na żądanie pozwu (9485 zł) składały się kwoty: 267 zł z faktury VAT nr (...), 3978 zł z faktury VAT nr (...), 3660 zł z faktury VAT nr (...) oraz 1580 zł z noty odsetkowej nr (...)

Należy w tym miejscu także podkreślić, że powód w nocie odsetkowej zaokrąglił należne kwoty do pełnych złotych. O ile jednak zaokrąglenie odsetek do pełnych złotych w dół (w zakresie kwot 58 zł [zamiast 58,18 zł] oraz 810 zł [zamiast 810,42 zł]) było w pełni dopuszczalne, ponieważ powód może domagać się kwot niższych, niż należne, to już zaokrąglenie odsetek w górę (w zakresie kwoty 712 zł [zamiast 711,74 zł]) musiało skutkować oddaleniem powództwa w zakresie zaokrąglenia. Tym samym w ocenie Sądu wystawiona przez powoda nota odsetkowa była uzasadniona jedynie w zakresie łącznej kwoty 1579,74 zł (na którą złożyły się kwoty 58 zł, 810 zł oraz 711,74 zł).

Zgodnie z art. 481 §1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Powód domagał się odsetek ustawowych od dnia 20 października 2011 roku (także w zakresie wystawionej noty odsetkowej). Należy jednak zauważyć, że zgodnie z art. 482 §1 k.c. od zaległych odsetek można żądać odsetek za opóźnienie dopiero od chwili wytoczenia o nie powództwa, chyba że po powstaniu zaległości strony zgodziły się na doliczenie zaległych odsetek do dłużnej sumy. Skoro zatem powód w żaden sposób nie wykazał, aby wolą stron zaległe odsetki zostały doliczone do dłużnej sumy, to odsetki ustawowe od należności głównej w kwocie 7905 zł należały się powodowi od dnia 20 października 2011 roku (zgodnie z żądaniem), natomiast roszczenie o zapłatę skapitalizowanych odsetek ustawowych od odsetek naliczonych w nocie odsetkowej

(w prawidłowo wyliczonej kwocie 1579,74 zł) było uzasadnione dopiero od chwili wytoczenia powództwa, a zatem od dnia 24 lutego 2012 roku, co skutecznie zarzucił pozwany.

Ustalając stan faktyczny i wydając rozstrzygnięcie Sąd oparł się na dowodach zgłoszonych w pozwie, zarzutach od nakazu zapłaty oraz odpowiedzi na zarzuty. Sąd przy tym właściwie w całości uznał za wiarygodne zeznania powoda, które co do zasady były zgodne (i spójne) ze zgromadzonym w sprawie pozostałym materiałem dowodowym. Trzeba w tym miejscu natomiast wskazać, że ograniczoną przydatność (a co za tym idzie wartość dowodową) miały dla Sądu zeznania świadka A. L., którym wprawdzie Sąd dał wiarę, ale jednak świadek bardzo często zasłaniał się niepamięcią, co miało wpływ na ocenę przydatności tych zeznań. Trzeba przy tym podkreślić, że w ocenie Sądu zeznania powyższych osób były co do zasady wiarygodne, a drobne nieścisłości oraz sprzeczności w ich treści były konsekwencją upływu czasu.

Sąd nie dał jedynie wiary zeznaniom pozwanego w zakresie, w jakim były one sprzeczne z wiarygodnymi zeznaniami powoda (oraz dołączonymi przez strony dokumentami). Należy zatem przede wszystkim wskazać, że zupełnie niewiarygodne były zeznania pozwanego, który utrzymywał, że zawierając porozumienie z dnia 19 kwietnia 2010 roku dodatkowo ustnie umówił się z powodem, że przedstawi mu on rozliczenie dokonanych czynności. Po pierwsze bowiem przeczy temu sama treść porozumienia (ugody), w której pozwany **bezw warunkowo** uznał swój dług (także jeszcze ten niewymagalny) oraz zobowiązał się do zapłaty w ratach. Po wtóre w ocenie Sądu nic nie stało na przeszkodzie, żeby strony w pisemnym porozumieniu zawarły dodatkowe postanowienia (a więc na przykład uzależniły obowiązek zapłaty należności od przedstawienia stosownego rozliczenia).

Biorąc zatem wszystkie powyższe okoliczności pod uwagę łączna kwota należna powodowi wyniosła 9484,74 zł (wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 7905 zł od dnia 20 października 2011 roku oraz od kwoty 1579,74 zł od dnia 24 lutego 2012 roku do dnia zapłaty) i w tym zakresie nakaz zapłaty został utrzymany w mocy. Dlatego też na podstawie art. 496 k.p.c., art. 734 k.c. i art. 735 k.c. w zw. z art. 750 k.c., art. 917 k.c. i art. 918 k.c. oraz art. 481 k.c., art. 482 k.c. i łączących strony umowy i ugody (porozumienia) orzeczono, jak w punkcie I wyroku.

W pozostałej części, czyli zaokrąglonych w górę odsetek ustawowych naliczonych w nocie odsetkowej oraz skapitalizowanych odsetek ustawowych od dnia 20 października 2011 roku do dnia 23 lutego 2012 roku, powództwo nie mogło zasługiwać na uwzględnienie. Dlatego też na podstawie art. 496 k.p.c. w zw. z art. 481 k.c. i 482 k.c. nakaz zapłaty uchylono, a powództwo w powyższym zakresie podlegało oddaleniu, jak w punkcie II wyroku.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 100 zdanie drugie k.p.c. Mając na uwadze, że powód przegrał jedynie w niewielkim zakresie (części żądania odsetkowego), należał się mu zwrot całości kosztów procesu, na które złożyły się: opłata sądowa od pozwu w kwocie 75 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w wysokości 1200 zł, ustalone zgodnie z §2 i §6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. nr 163, poz. 1349).